

26.11.2010

Groby żołnierzy w Brzostku

autor: Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. Komisji Edukacji Narodowej w Brzostku (2007),
oprac. Maja Rzeplińska

W Brzostku znajdziemy aż trzy cmentarze wojskowe z czasów I wojny światowej. Są śladem, zapomnianego już dziś, programu uczczenia żołnierzy poległych w obronie monarchii austro-węgierskiej. Podobne założenia powstawały też w tym czasie we Francji i Niemczech. Miały być nie tylko swego rodzaju świadectwem moralnym, lecz także dziełem kultury podziwianym przez przyszłe pokolenia. Dlatego do prac oddelegowano architektów, rzemieślników i plastyków powołanych do armii, zatrudniano też cywilów. Aby uniknąć monotonii i sztampy, pozostawiono dużą swobodę kierownikom, którzy nadawali podległym sobie okręgom indywidualny charakter. Wszystkie projekty łączyły za to epitafia autorstwa Hansa Hauptmanna.

W rejonie dawnej Galicji Zachodniej prace rozpoczęły się w 1915 roku, po ustabilizowaniu frontu na Wołyniu i Podolu. Udało się je zakończyć do 1918 roku. W okolicach Brzostka ekshumowano poległych w wielkiej bitwie z 7 maja 1915 roku, w której armia monarchii stoczyła ciężką walkę z wycofującymi się oddziałami rosyjskimi. Najokazalszy z trzech cmentarzy, położony na wprost drogi prowadzącej do cmentarza parafialnego, zaprojektował niemiecki architekt Gustav Rossman. Pochowano tu dwóch oficerów i 65 żołnierzy monarchii austro-węgierskiej, różnej narodowości oraz 97 żołnierzy rosyjskich. W głębi cmentarza Rossman zaprojektował wysoki pomnik z jasnego piaskowca, z płaskorzeźbą Chrystusa w koronie cierniowej. Dziś starannie utrzymany i konserwowany przypomina o dawnym szacunku do poległych, także wrogich, żołnierzy.